

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

### CENA PRENUMERATY:

W Lwowie miesięcznie zł. 5—	<b>25 groszy</b>
z dostawą do domu . . . 5:50	
na prowincji . . . 6:50	
za granicą . . . 8—	

Cena egz. poj. w cenie Polso.

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

## Tragiczna walka o chleb przed forum Sejmu.

WARSZAWA, 25 lutego (tel. wł.). Jak można było z góry przewidywać wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu Świątalskiego został na wczorajszym posiedzeniu Sejmu głosami B. B. odrzucony. Wniosek został podany przez wicemarsz. Sejmu Cara w nieobecności marsz. Świątalskiego, który czekał wiadomego sobie wyniku w gabinecie mieszczącym się za trybuną marszałkowską.

Za wnioskiem nieufności głosowały wszystkie stronnictwa opozycyjne i mniejszości narodowe.

Po głosowaniu na ławach klubu BB rozległy się oklaski i okrzyki: „Niech żyje”, natomiast kluby lewicowe przyjęły wynik głosowania protestami i okrzykami „Precz!”.

P. Car oznajmiwszy, że wniosek upadł, wyszedł celem powiadamienia p. Świątalskiego. Za parę sekund go zjawiał się w drzwiach p. Świątalski, BB zaczął wołać: „Niech żyje marszałek!”, a z ław opozycji gęsto padały okrzyki: „Precz z marszałkiem!”.

### Kulisy ustawy autobusowej.

Marsz. Świątalski objął ponownie urzędowanie, poczem Izba przystąpiła do dalszych obrad. Naprzód przyjęto ustawę o przewozie pojazdów mechanicznych. Kulisy tej sprawy oświetlił pos. Zieliński (KL Nar.), przedstawiając stosunki z Saurerem i Fiatem. Między państwowymi zakładami inżynierji a firmami stanął układ, który zakładom zapewnił pożyczkę 1.600 tysięcy dolarów, w zamian za co zakłady miały się zobowiązać do udzielenia firmom Saurera i Fiata wyłącznej koncesji na ruch autobusowy.

W dalszym ciągu mówca zwraca uwagę, iż ukazała się wiadomość w prasie o firmie, która miała sprzedawać samochody, wyrabiane w polskich zakładach inżynierskich władzom wojskowym, a w związku z tą sprawą wymieniano nazwisko mistrza wszelkiej magji, jasnovidza inż. Ossowieckiego. Okoliczności tej sprawy wymagają należytego wyjaśnienia.

Mowca stawia wniosek formalny o odstąpienie projektu do komisji robot publicznych i administracyjnej.

Tow. pos. Dobrowojski występując przeciw ustawie podnosi, że jest ona nowym obciążeniem podatkowym.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu, a wszystkie poprawki odrzucono.

### Polityka kartelowa rządu.

Zkolej przyjęto ustawę o rządowym projekcie ustawy nowelizującym rozporządzenie Prezydenta z 1927 r. o monopolu spirytusowym. Chodzi o podwyższenie podatku spożywczego od drożdży do 1.50 zł. na 1 kg. czyli o 50 gr.

Przeciw podatkowi od drożdży przemawiali posłowie Stahl i Mazur z KL Nar., którzy poruszyli zagadnienie karteli. Obaj wskazywali, że od chwili powstania kartelu drożdżowego nastąpił stopniowy wzrost cen drożdży. Zwrócili też uwagę na dysproporcję między ceną a kosztem tego artykułu. Wynikiem tego jest uzyskanie przez kartel w ostatnim czasie 60 milionów zł. czystego zysku, z czego wielka część poszła zagranicę. Na fabryki drożdży nie należące do kartelu, kartel wywiera silny nacisk. Stronnictwo Narodowe nie ma zaufania do kontroli karteli przez rząd. Kartele muszą być pod kontrolą publiczną i dlatego żądamy bezwzględnej uwagi interesów kartelowych i spółek akcyjnych. Chcemy ukroczyć ich swobodę żerowanie na społeczeństwie. Klub Narodowy głosować będzie przeciw temu projektowi.

Ustawę większością sanacyjną przyjęła w 2 i 3 czytaniu.

### W atmosferze niepokoju.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrzenia projektu ustawy o

dodatkowych kredytach na bezrobotnych.

Projekt ten referował pos. Gettel z BB. W dyskusji tow. pos. Szezerkowski przedstawił tragiczne położenie bezrobotnych. Ludzie odbierają sobie życie. Ciągłe słyszy się o strasznych wypadkach. Matka z czterema córkami otruła się gazem, pozostawiając list, że zrobiła to z głodu.

Atmosfera, w jakiej dziś żyją robotnicy, zaostrza się i gromadzi się masa materiału pańego.

W Zagłębiu węglowym, gdzie obecnie panuje strajk, rząd nie zajmuje zdecydowanego stanowiska przeciw kapitałom, lecz używa poljeji, tłumiac jakies pomniejsze wystąpienia klasy robotniczej. 3 bezrobotnych zabito, a inni są ranni.

Polityka rządu w dziedzinie opieki nad bezrobotnymi i pomocy dla nich pokrywa się ze stanowiskiem polityki kapitalistycznej. Sfery kapitalistyczne mało przyczyniają się do akcji pomocy dla bezrobotnych. Ogółem zebrano około 10 milionów zł., co przy miljonie bezrobotnych daje śmieszny sumę 10 zł. zapomogi na głowę. Mowca domaga się informacji co

do kosztów administracji komitetu walki z bezrobociem. Zarząd im brak planu oraz brak przepisów kontrolnych.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

### Jaki cel ma zmiana ustawy o egzekucjach.

Zkolej przedstawiono projekt ustawy co do przejęcia egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz co do postępowania egzekucyjnego władz skarbowych.

### Przywileje dla najbogatszych.

Projekt ustawy o zaległościach podatkowych wywołał długą dyskusję.

Przeciw ustawie bardzo ostro występował tow. pos. Zaremba podkreślając, że projekt przynosi

przywileje wyłącznie dla klas posiadających.

Chodzi w nim o zaległości ludzi posiadających wielkie majątki, którzy są zadłużeni w skarbie państwa właśnie dlatego, że są uprzywilejowani. Ustawa ma jeszcze tę cechę, że jest tajemnicza, jest pokazana społeczeństwu tylko z daleka. Jej istotna treść będzie dopiero napisana i pójdzie

po linii sier najbogatszych w Polsce z zastrzeżeniem oczywiście iofalnego

Tow. pos. Reger: Projekt ten budzi ogromne wątpliwości. Wcale tu nie chodzi o usprawnienie administracji przy ściąganiu zaległości, lecz dążyć się

do ograniczenia samorządu gmin i instytucji ubezpieczeniowych.

poza to o to, aby całą działalność gmin i związków komunalnych poddać kontroli centralistycznej biurokracji, aby zasilić skarb państwa i administrację centralną płynną gotówką z tych sum, które jej się należą, bo są własnością obywateli.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

stosunku do rządu obecnego. Jest ona poparciem dla baronów węglowych i to w chwili gdy w Zagłębiu węglowym toczy się tragiczna walka o godność ludzką i prawo do życia.

Dzisiaj w Zagłębiu padają trupy. Robotnik walczy o swe prawa, o chleb, i o wolność i kładzie kres dotychczasowemu stanowi rzeczy.

Skończył się już spokój i bierność mas, czem do niedawna chlubiliście się. Ci, których imiona cześć będzie długie lata, padli od waszych kul, od kul waszego reżimu.

Na ławach BB. wrzawa.

Wicemarsz. Polakiewicz: Panie posle, proszę unikać zbyt drastycznych określeń. Przeciw ustawie przemawiali dalej: pos. Peleński (Ukr.), dr. Rotenreich (KL Żyd.), poczem zabrał głos referent projektu poseł Ulrych z BB, nawiązując głów nie do przemówienia tow. Zaremby, który powoływał się na krew robotników polskich.

Tow. Zaremba: Kto strzelał do robotników polskich?

W tem miejscu dochodzi do żywej kontrowersji między tow. Zaremba a marszałkiem Świątalskim, w wyniku której tow. Zaremba przywołany został do porządku z zapisaniem do protokołu.

Wówczas socjaliści opuścili salę posiedzeń.

Po chwili wrócił na salę tow. Zaremby i rzucił okrzyk: W Nowym Bytomiu znowu był trup robotnika.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

Projekt zmiany ustawy szkolnej referował późną nocą p. Smulikowski. W tym czasie cała lewica parlamentarna i centrum opuściły salę.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek.

### Znowu śmierć robotnika.

WARSZAWA, 25 lutego (tel. wł.). Wczoraj popoł. na terenie Huty Pokoju w Nowym Bytomiu doszło do krwawych zająć, które zakończyły się śmiercią bezrobotnego hutnika Antoniego Kowalskiego.

O godz. 4 popoł. tłum złożony z 700 ludzi wtargnął do oddziału maszynowego, w którym pracowali robotnicy.

Tłum rozpoczął rozpedzać robotników pracujących, by ich zmusić do strajku. Przyszło do utarczek z pracującymi.

Wezwano policję, która wezwała tłum do opuszczenia fabryki. Wezwania policji nie pomogły. Policjanci dali salwę. Jeden strzał ugodził Kowalskiego, kładąc go trupem na miejscu.

### Pogrzeb b. wiceprezydenta Schleichera.

Wczoraj odbył się we Lwowie pogrzeb b. wiceprez. miasta dr. Schleichera. Przed domem zabity, przemówił imieniem miasta wicepr. Chajes imieniem Klubu radzieckiego którego Zmarły był członkiem b. wicepr. Chlamiacz, poczem kondukt ruszył na cmentarz izraelski. Odjeżdżając przemawiało również kilku mówców.

## 16 (107) konfiskata „Dziennika Ludowego“.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego“ został skonfiskowany za tytuł 4-rozszpaltowy, za część artykułu wstępnego, dotyczącego strajku górników oraz część

artykułu p. t. Pokrzywdzenie inwalidów a B. B.

Jest to już 16-ta konfiskata „Dziennika Ludowego“ w b. r.

## Pos. Kleszczyński skazany za napad na tow. Niedziałkowskiego.

WARSZAWA, 25 lutego (tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowym podczas dyskusji brzeskiej dnia 9 lutego ub. r. pos. Kleszczyński z B. B. zawałał o więźniach brzeskich:

— Za mało bili!

Omawiając ten okrzyk posła rządowego, „Robotnik“ nazwał p. Kleszczyńskiego „polskim Puryszkiewiczem“.

Tym terminem p. Kleszczyński uczuł się

dotknięty i nazajutrz napadł w bufecie sejmowym na tow. Niedziałkowskiego, jako kierownika redakcji „Robotnika“.

Tow. Niedziałkowski skierował sprawę na drogę sądową. Sąd grodzki rozprawił ją i po przemówieniu mee Gralińskiego, który przedstawił to polityczne sprawy, skazał pos. Kleszczyńskiego na siedem dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

## Rozruchy w Anglii.

### W Bristolu 30 osób odniosło rany.

LONDYN, 25. 2. Po raz pierwszy połąła się krew w Anglii przy tłumieniu rozruchów ulicznych. Nawet pamiętne zajścia w Glasgow nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar, mimo, że tłum demolował sklepy. Wczorajsze wypadki w Londynie i Bristolu zdają się świadczyć, że władze zmieniły taktykę wobec wystąpień ulicznych.

Bristol był widownią gwałtownych starć sześciotysięcznego tłumy z policją. Podczas walk ulicznych rany odniosło 30 osób, w tej liczbie jeden oficer policji, ugodzony kamieniem w głowę. Kobieta nie waidomego nazwiska odwieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym.

Tłum usiłował wtargnąć do ratusza, przycem przzerwano kordony policyjne. — Dopiero przybycie samochodów i atak z pałkami gumowymi zmusił demonstrantów do ustąpienia z placu. Zaciepła walka

toczyła się o transparenty i sztandary.

Podobne sceny rozgrywały się wczoraj wieczorem w londyńskim Hyde Parku, skąd tłum usiłował się przedostać na plac przed parlamentem. Kordony zostały przzerwane.

Wystrzelona rakietą policyjna stała się hasłem do koncentrycznego ataku na manifestantów, zgromadzonych przed parlamentem. Ze wszech stron nadbiegła policja piesza, następnie ukazały się samochody, wreszcie oddziały policji konnej i rowerowej. Tłum rozpedzono. Jednakże do Izby Gmin przedostali się delegaci bezrobotnych w liczbie 8 i zażądali widzenia się z przewodcą opozycji Landsburym. Wobec nieobecności Landsburga, delegatów przyjął Buchanan, który przyrzekł, że sprawa bezrobotnia będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin.

## Szturm bezrobotnych.

Wczoraj popołudniu w miejscowości Poręba Mrzygłodzka pow. Zawiercie doszło do zaburzeń. Tłum złożony z 1.200 osób, przypuścił szturm do urzędu gminnego w Porębie, opanował go i zażądał wydania zwiększonych zasiłków i akcji dożnej.

Zaalarmowana policja w Zawierciu przysłała natychmiast większy oddział policji konnej i pieszej, który tłum rozprószył. Po pewnym czasie spokój przywrócono. W czasie zamieszania kilka osób zostało poturbowanych.

## Katastrofalny wybuch dynamitu pod Niceą.

PARYŻ. 25. lutego. Podczas robót niwelacyjnych między Gracce a Niceą, zdarzyła się wczoraj przerażająca katastrofa. W chwili wybuchu ładunku dynamitu, założonego pod urwisko, obsnął się olbrzymi zrzęb skały i przysłał sześciu robotników zajętych przy uprawie kwiatów.

Wyobito trzy trupy i trzech ciężko rannych, z których dwóch zmarli natychmiast po przewiezieniu do szpitala.

Z polecenia prokuratora kierownik robót został aresztowany.

## „Klub czarnej ręki“.

WARSZAWA. 25. lutego. (tel. wł.) Dnia 4. marca r. bież. przed sądem okręgowym w Białymostku odbędzie się sprawa członków nielegalnej organizacji pod nazwą „Klub czarnej ręki“ oskarżonych o zamordowanie obywatela czeskiego Józefa Falta, w dniu 20. sierpnia 1930 roku w Hajnowce na obszarze puszczy białostkiej gdzie Falt pracował jako brakarz leśny.

„Klub czarnej ręki“ miał na celu dokonywanie zabójstw, bogactw kupców, uszkadzanie obiektów państwowych w szczególności przecinanie drutów telegraficznych, gromadzenie broni, amunicji i t. d.

Na ławie oskarżonych zasiadają herzt klubu uczeń 8-mej klasy gimnazjum w Lublinie, 22-letni Targoński i członkowie klubu 19-letni Mierziński, 21-letni Miłkowski, 19-letni Miłkowski, 24-letni Lis, i 21-letni Sołt.

Oskarżonych bronić będzie senator adwokat Paschalski z Warszawy.

## Karjera p. Medarda Downarowicza.

WARSZAWA. 25. lutego. (tel. wł.) Renegat socjalizmu, bebesowiec Medard Downarowicz, został mianowany komisarzem okręgowym Związku Kas chorych w Warszawie i wczoraj objął urządowanie.

Na stanowisko komisarza okręgowego Związku Kas chorych, Downarowicz przeszedł z Kasy chorych w Radomiu, gdzie pełnił funkcje komisarza z zarządzającego.

## Pieniądze publiczne sprzeniewierzył na agitację za sanacją.

WARSZAWA, 25. lutego (tel. wł.). Przed sądem w Poznaniu stanął Grześkowiak, b. wójt z gminy Chrzypsko (pow. międzychodzki), oskarżony o sprzeniewierzenie 6.800 zł., które wpłynęły z podatków gminnych i państwowych.

Osk. Grześkowiak tłumaczył się na rozprawie tem, że wprowadził pieniądze te miały iść do Izby skarbowej, ale zużył je na agitację za „jedynką“ podczas wyborów do sejmiku powiatowego w r. 1929 oraz do Sejmiku i Senatu w r. 1930.

Sw. Dąbrowski zeznaje, iż jeździł z oskarżonym samochodem, celem zakładowania kół B. B. Świadek wie tylko, że oskarżony raz zapłacił około 100 zł. za libację dla 14 agitatorów.

Grześkowiak został skazany na rok więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych.

## Zastrzelenie przemytnika.

KATOWICE, 24. 2. (PAT). Na odcinku granicznym w pobliżu miejscowości Rudzinnowo banda przemytników złożona z 15 osób usiłowała przedostać się z towarami do Polski. Wezwani do zatrzymania się przemytnicy rzucili się do ucieczki. Podczas pościgu został ranny ciężko jeden z przemytników, który wkrótce zmarł. Reszta zdołała uciec do Niemiec, porzucając towary. Przemytnicy byli przebrani w białe prześcieradła celem zamaskowania się na śnieżnych terenach granicznych.

## ZGON PROF. UNIwersYTETU.

KRAKÓW, 24. 2. (PAT). Zmarł tu profesor prawa kościelnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Józef Brzeziński, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

# Wojska chińskie zwycięsko bronią Szanghaju.

SZANGHAJ. 25. lutego. W środę rano, mimo ulewnej deszczu, podjęły wojska japońskie nowy atak na stanowiska chińskie. Uderzono na Uchińska linie obrony między Kiangwan, i Tansan z tym zamiarem, by odciąć Chińczyków, znajdujących się w Kiangwan.

Japończycy zostali wśród gwałtownego ognia karabinów maszynowych odparci, przyczem Chińczycy przeszli do kontrataku.

Prawemu skrzydlu japońskiemu grozi załamanie się przed wojskami chińskimi. Japońska kwatery główna w swym sprawozdaniu z placu boju przyznaje że atak na Kiangwan i Tansan, we wtorek nie powiódł się. Chińczycy mają nadal w swych rękach fort Wusung.

## Japonia dąży do rozbitcia Chin.

LONDYN. 25. lutego. Z Tokio donoszą. — Po oderwaniu Mandżurji od Chin, rząd japoński jak to wynika z oświadczenia złożonego z miarodajnej strony zamierzał nową politykę, zmierzającą do rozczłonkowania Chin, na szereg samodzielnych państw.

Cel ten osiągnąć pragnie Japonia przy pomocy Ligi Narodów. Japońskie ministerstwo spr. zagr. oświadczyło dzisiaj, że rząd Japonii w swej nocy do Ligi Narodów, stwierdził, że Chin nie są zorganizowane jednolitem państwem, lecz że naród chiński potrzebuje dla swej konsolidacji pomocy świata. Oznacza to międzynarodową interwencję, w jakiegokolwiek formie.

## Białogwardyjcy podnoszą głowę.

MOSKWA. 25. lutego. (Pat.) Prasa sowiecka podaje doniesienie następującej treści:

## Tesp oddany pod dyktando kapitału niemieckiego.

WARSZAWA. 25. lutego. (tel. wł.) Według krążących pogłosek toczą się rokowania między towarzystwem eksploatacji soli potasowych (Tesp.) a niemieckim „Kali Syndykatem“. Według tych pogłosek „Tesp“ za cenę drobnej pożyczki miałyby wejść w porozumienie z „Kali Syndykatem“ co do eksportu z Polski soli potasowych. Ponieważ „Kali Syndykat“ panuje już

„Rząd sowiecki zwiększa swe siły wojskowe na Dalekim Wschodzie, po to, aby stłumić ruch białogwardyjski, który ożywił się nadzwyczajnie z chwilą utworzenia nowego rządu w Mandżurji“.

## Japończycy grożą.

SZANGHAJ. 25. lutego. (Pat.) Bombardowanie Chapei przez Japończyków wywołało liczne pożary, które rozszerzyły się na przestrzeni 15 ha, niszczyć wszystko. Japończycy zajęli stację Lung Wa, na linii kolejowej Chapei — Hankou odległej o kilka kilometrów od Szanghaju. Samoloty japońskie, rozrzuciły znaczne ilości odezwy podpisanych przez admirała Namurę w której admirał obiecuje że wojska chińskie, które skapitulują będą dobrze traktowane, w razie zaś oporu z ich strony, w dalszym ciągu odezwy zapowiadają im straszny los.

MOSKWA. 25. lutego. (Pat.) Koła Narkominda zapowiadają, że rząd sowiecki nie be-

## Groźba czarnego strejku.

WARSZAWA, 25. lutego (tel. wł.). Sekretarz okr. Centr. Zw. Górników tow. Bielnik w następujący sposób scharakteryzował obecną sytuację strajkową:

Wszystkie kopalnie są w dalszym ciągu nieczynne, pracowała dotychczas jedynie obsługa kopalń z koniecznością czego pogodzili się strajkujący, nie chcąc zniszczyć warsztatów pracy.

dzie mogli uznać nowego państwa mandżurskiego de iure.

MOSKWA. 25. lutego. (Pat.) Korespondenci sowieccy donoszą, że na odcinku Szanghaju, Japończycy zamiarają wprowadzić w najbliższym bliższym czasie dwie nowe dywizje 11-ta i 14-ta. Transporty są podobno już w drodze.

## Amerykanie walczą po stronie chińskiej.

LONDYN. 25. lutego. Wczoraj atak samolotów japońskich na zbombardowane w dniu wczorajszym lotnisko chińskie, w Hunan - Liao, zakończył się walką powietrzną, podczas której zostały stracone dwa samoloty: chiński i japoński.

W samolocie chińskim znaleziono zwłoka oficera rezerwy armii amerykańskiej, Edwarda Shorta. Samolot jest pościgowcem najnowszej konstrukcji rozwijającym wielką szybkość. Wykonany był w amerykańskich zakładach lotniczych.

Od środy pod tym względem dało się zauważyć nowe zjawisko.

Otóż w kilku kopalniach obserwacja kopalni została skoszarowana, tj. robotnicy pracujący przy obsłudze, po skończonej pracy nie są wypuszczani poza obręb kopalni. Zarządy tych kopalni dostarczają im żywności oraz noclegu. Niektóre dyrekcje kopalni, a szczególnie „Grodzice“ sprowadziły kilkudziesięciu robotników do ładunku węgla. Robotników tych również skoszarowano.

Zjawisko to wywołało wśród pewnej części strajkujących silny odruch. Nie jest więc wykluczone, że o ile by to dalej trwało, to robotnicy odpowiedzą czarnym strajkiem.

## Do Pracowników Gminnych!

Zarząd Związku wzywa wolnych od służby członków, aby gromadnie wzięli udział w uroczystości odsłonięcia pomnika na grobie tow. Hermana Diamanda w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem. Punkt zborny przy bramie emmentarza.

## Ostrzeżenie!

Związek Wydawców Dzienników lwowskich stwierdził na podstawie dłuższych obserwacji, że niektórzy sprzedawcy gazet prowadzą na szkodę wydawnictw rozmaite manipulacje przy sprzedaży dzienników, a w szczególności, że niesumienni sprzedawcy ciągną zyski ze strat wydawnictw z wypożyczenia gazet, otrzymywanych do komisowej sprzedaży.

Związek Wydawców postanowił zastosować jak najostrejsze represje w stosunku do tego rodzaju oszukańczych manipulacji i wobec kilku konkretnych faktów zwrócił się do władz sądowych o przeprowadzenie śledztwa i ukarania winnych oszustwa.

Zwracamy uwagę na to, że wypożyczenie dzienników przez sprzedawców jest karygodnym nadużyciem, a osoby domagające się wypożyczenia stają się współwinnymi tego przestępstwa.

Zrzeszeni w Związku Wydawców Dzienników lwowskich:

„Chwila“, „Dziennik Ludowy“, „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna“, „Il. Kurjer Codzienny“, „Kurjer Lwowski“, „Słowo Polskie“, „Wiek Nowy“.

## Skandal!

Onegdaj rano do biura wydziału technicznego magistratu warszawskiego przybyło 400 robotników, zatrudnionych przez ten wydział na robotach drogowych t. zw. „komunikacyjnych“.

Robotnicy ci zatrudnieni są po cztery dni w tygodniu, a zarobek ich wynosi

70 złotych miesięcznie.

I tych głodowych sam magistrat nie wypłacił, choć ostateczny, wielokrotnie umawiany termin wypłaty minął w dniu 18-go b. miesiąca.

Robotnicy zajęli wszystkie schody i poczekalnie, korytarze i klatki schodowe i oświadczyli, że nie ustąpią, dopóki nie dostaną zarobionych pieniędzy. Delegację zapewniono, że wypłata nastąpi następnego dnia.

## ZALEDWIE 3 I POŁ MILJONA.

BERLIN. 25. lutego. Z opublikowanego dziś komunikatu wynika, że do dnia zamknięcia wyborów zaledwie 3 miliony 600 tysięcy osób oświadczyło się za ponowną kandydaturą Hindenburga na prezydenta Rzeszy.



Szef tubylej policji, złożonej z czarnych, kapitan Geddard, udziela swoim podwładnym instrukcji do kierowania ruchem ulicznym. Ambicją kpt. Geddarda jest wyszkolenie murzyńskich policjantów na wzór policji londyńskiej.

## Rosja wobec wojny na Wschodzie.

MOSKWA, 24. 2. (PAT). Prasa moskiewska podała doniesienie następującej treści: Rząd sowiecki zwiększa swe siły wojskowe na Dalekim Wschodzie po to, aby stłumić ruch białogwardyjski, który ożywił się nadzwyczajnie z chwilą utworzenia nowego rządu mandżurskiego.

Ogłoszenie tego rodzaju wiadomości bez żadnych absolutnie komentarzy wskazuje, że Sowęty rzeczwiście przeprowadzają w Mandżurji koncentrację sił i że nie jest wykluczona z ich strony akcja w tym kierunku.

# Dola „sezonowego“.

Pracował na kolei od r. 1911 do 1927, a więc okrągłe 16 lat. — ciągle jest „sezonowy“ robotnik drogowy!...

Starał się, zabiegał, prosił o przyznanie stałego stanowiska, ale ciągle praca jego była „tymczasowa“ — przez 16 lat! Aż wreszcie nadeszła starość! Choć siedmiorgo dzieci na utrzymaniu i zarobić trzeba koniecznie na kawałek chleba, siły sterane ciężką pracą na szlaku — odmawiają posłuszeństwa...

Władze kolejowe nie przyznają jednak żadnego zapotrzebowania! Był przecież tylko „sezonowy“! Nie nabył żadnych praw! Nie tych praw, które powinny kierować ludzkim sumieniem, ale tych — pisanych na papierze, według których nie jest dostatecznym „dowodem“ — karuzastoletnia uczciwa praca.

Podobno jednak są tacy szczęśliwcy, którym udaje się uzyskać, w braku zapotrzebowania emerytalnego, przynajmniej dar „z łaski“!...

Ale i tę „łaskę“ nie tak łatwo uzyskać! Ministerstwo „z powodu braku wyjątkowych warunków“ odmawia... Trzeba dopiero usilnych starań Związku klasowego, do którego na szczęście należał, trzeba wyczekiwania trzechletniego, aby narreszcie otrzymać zawiadomienie, że Pan Prezydent raczył... przyznać... stałe zapotrzebowanie... w wysokości miesięcznie 25 złotych 12 groszy...

Ho! ho! Teraz już nie zginię tak łatwo! Starezy codziennie na miskę ziemniaków i łyżkę z chleba.

Ale cóż z tego! Głupie ciło ludzkie nie wytrzymało kilka lat poniewierki! Niedługo cieszył się „darem z łaski“! W czerwcu roku 1930 — „dar“ mu przyznano, a już zimą tego roku znalazł wśród kilku desek z sośniny... wieczny odpoczynek i schronienie.

Pozostała jednak wdowa z dziećmi. Zdawałoby się, że okrucieństwem byłoby najgorszym pozbawić ją tego „daru“, na który nieboszczyk mąż oczekiwał trzy lata, a który, otrzymywał w ciągu niespełna pół roku!

Ale „przepisy“ nie pozwalają! Odebrano zatem wdowie stały miesięczny zasiłek. Już poczytył nie przynosi co miesiąc 36 zł. i 12 gr. Nie należy się!...

Z mieszkania już wyrzucili, bo nie miała czym płacić komornego. Zapracować nie może, bo chora i bezsilna. W zimie

## Korzystajcie z okazji! Ceny wysprzedażowe!

Płyty najnowszych nagrań „Syrena Record“ i Columbia tylko po zł. 2 gr. 50. Gramofony tubowe i walizkowe szwajcarskie już od 35 zł.

**„RADJOFOT“**  
Plac Marjacki 5 — Telefon 106-11  
(Sklep w galerji Marjackiej).

tułała się więc od chaty do chaty, gdzie ją ludzie z litości na noc wraz z dziećmi przygarniali. Latem mieszkała po brogach i stajniach...

Nie mając znikąd pomocy — zwróciła się do Dyrekcji kolejowej, prosząc, aby przyznano jej choć jakikolwiek stały miesięczny zasiłek. Sądziła, że jako wdowa po kolejarzu, obciążona kilkorgiem dziećmi, chora, bez żadnych środków na utrzymanie — zasługuje na jakieś względy...

Mało jest jednak wysłać podanie! Potrzebne są jeszcze — stemp.e, załączni-

ki, świadectwa itd. Ciuła więc grosze, aoy wszystko było wysłane co potrzeba: od policji, od doktora i od gminy... Aby podanie było „należyte wygotowane“...

A po kilku tygodniach przychodzi odpowiedź, że podanie zostało „załatwione“ odmownie... „dla braku okoliczności zasługujących na szczeólnie uwzględnienie“!...

Istotnie! Cóż w tem „szczeólnego“, że wdowa po pracowniku kolejowym — kona z głodu wraz z dziećmi!?

(Kolejarz - Związkowiec.)

—::—

## Z okazji pierwszej rocznicy zgonu nieodżałowanego TOWARZYSZA

### HERMANA DIAMANDA

odbędzie się

w sobotę dnia 27 lutego br. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Związku Zaw. Drukarzy „OGNISKO“ przy ul. Piekarskiej 18, I. p.

## UROCZYSTA AKADEMJA

za zaproszeniami

a w niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 11-tej przed południem na cmentarzu żyd. przy ul. Janowskiej na grobie Zmarłego

## ODSŁONIĘCIE POMNIKA

Wzywamy ogół zorganizowanych robotników m. Lwowa do wzięcia jak najliczniejszego udziału w obydwu uroczystościach.

Okręgowy Komitet P. P. S.  
Rada Rob. Kl. Zw. Zawod.  
we Lwowie.

## Genewa przed 100 laty.

Historja się powtarza. Prawie przed stu laty, ściślej powiedziawszy przed 101 laty państwa europejskie już zajmowały się problemem rozbrojenia na specjalnej konferencji. Konferencja ta odbywała się w roku 1831 a zwołana była tajnie. Również obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Obrady rozpoczęły się na wiosnę 1831 a trwały do 29 grudnia tegoż roku.

W konferencji tej brali udział: kanclerz austriacki książę Metternich, delegat francuski Casimir Perier, delegatem Niemiec, a lepiej powiedziawszy Prus, był Ansjon, Rosję zastępował Nesselrode, Anglię lord Castlereagh.

Wówczas pisano o „konferencji w sprawie zniesienia zbrojeń, będących cię-

żarem nie tylko dla rządów, ale i narodów“.

Delegat francuski domagał się „progressywnego i równoczesnego rozbrojenia“, „ponieważ, jeśli nadal kontynuować będziemy niszczące zbrojenia naszych armji. — objaśniał — duch wojenny koniec końców zwycięży nad usiłowaniami zachowania pokoju a wojna będzie nieuniknionym następstwem zbrojeń.

Książę Metternich, herszt reakcji europejskiej, przyznawał, że najgorszym jest ten czas niepewny, kiedy niema ani wojny ani pokoju. Również przedłożył kilka warunków rozbrojenia, z których najważniejsze były: „zachować wszystkie istniejące umowy, o ile nie zostaną zniesione lub zmienione na podstawie wspólnego poro-

zumienia stron“.

Przedstawiciel Prus zapewniał, że „dokąd jego ojczyzna i Francję łączyć będą wspólne dążenia do pokoju, nikt nie będzie ws tanie go naruszyć“.

Przedstawiciel Rosji Nesselrode dochodził do wniosku, że „stałe wspomnienie o olbrzymich armjach rozmaitych państw mało przyzwyczaić się mogą do utrwalenia wzajemnego zaufania pomiędzy narodami europejskimi i wątpić należy, czy mogą one przyspieszyć rozwiązanie problemu rozbrojenia powszechnego“.

Wielka Brytania dopatrywała się głównych trudności przy rozwiązywaniu kwestji rozbrojenia w „niemożliwości ustanowienia schematu wzajemnego stosunku sił zbrojnych w różnych państwach, z których każde ma specjalne warunki co do granic, politycznej sytuacji i możliwości nowych zbrojeń“.

Król francuski Ludwik Filip w liście do parlamentu pisał:

„Usunę trudności z chwałą, gdy tylko otrzymam zapewnienie, że honorow. francuskiemu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. To jednak zależy od rozbrojenia powszechnego. Francja życzy sobie rozbrojenia. Inne państwa europejskie odczuwają konieczność takiego kroku. Interes powszechny wymaga rozbrojenia“.

W wyniku obrad przedstawiciele mocarstw postanowili podpisać protokół o szybkim rozbrojeniu. Natychmiast po tem Metternich oświadczył, że chodzi o to, aby wznowiony został stan pokojowy w Europie, „ale sytuacja taka już istnieje, ba nawet więcej — pokój w Europie nigdy już nie może być zakłócony“ (!!).

Niemiecki delegat wyraził żądanie, aby „Francja pierwsza śwleciła przykładem i rozbroiła się, bowiem ona ze wszystkich państw europejskich jest najbardziej uzbrojona“.

Posel francuski w Rosji Brosson oznajmił, że „Rosja może być wielką przeszkodą na drodze do rozbrojenia, chociaż sama bierze udział w rozpatrywaniu kwestji rozbrojenia, bowiem ostatecznie zgadza się tylko na to, aby rozbroili się inni“.

Posel francuski w Londynie Tareyrand pisał do swego ministra w Paryżu: „Na miłość boską, rozstrzygnijcie kwestję rozbrojenia jaknajprędzej. Nasze imię okryje się tak sławą a zarazem ulży się budżetowi francuskiemu“.

Po owych papierowych uchwiałach „pokojowych“ konferencji genewskiej z przed 100 lat toczyły się w dalszym ciągu jak najzacieklejsze wojny. Zginęło wiele setek tysięcy ludzi na rozmaitych polach bitew Europy. W owej sławetnej konferencji w r. 1831 brał udział nie przedstawiciele ludów ale przedstawiciele rządów — w konferencji genewskiej roku 1932 głos mają również tylko przedstawiciele rządów. Czyż ludw Europy, spragnione pokoju, mogą się spodziewać czegoś więcej od tej konferencji niż od tamtej konferencji „rozbrojeniowej“ z przed 100 lat?

JÓZEF KORZENIOWSKI.

# JUTRO.

Przekład Anielli Zagórskiej.

(Ciąg dalszy).

Bessie zadrażała. — Wszystko byłoby mi jedno, — zaczął znów — tylko, że wydałem ostatnie szyling na przejazd koleją i ostatnie dwa pensy na ogolenie się — przez szacunek dla starego.

— Czy pan jest naprawdę Harrym Hagberdem? — spytała szybko. — Może pan tego dowieść?

— Czy mogę tego dowieść? A któżby inny mógł tego dowieść? — rzekł jowialnie. — Czemu mam dowieść? I po co mam dowodzić? Niema ani jednego zakątka na całej ziemi, z wyjątkiem może Anglii, gdzieby się nie znalazł jaki mężczyzna, a jeszcze prędzej kobieta, która by nie pamiętała mnie, Harry'ego Hagberda. Jestem do niego podobniejszy od wszystkich ludzi na świecie, i w mig mogę panu tego dowieść, jeśli pani pozwoli mi wejść za ogrodzenie.

— Niech pan wejdzie — odrzekła. Wszedł do frontowego ogródka Carvilów. Jego wysoki cień szedł zadziwryście, stawiając wielkie kroki. Bessie odwróciła się plecami do okna i czekała, śledząc postać, której najmaterjalniejszą częścią zdawał się być odgłos kroków. Światło padło na kapeusz, tkwiący na-

bakier; na potężne ramię, które zdawało się naprzód. Obrócił się na pięcie i stanął bez ruchu, zwrócony twarzą do oświetlonego okna, kręcąc głową z boku na bok i łusmiechając się do siebie.

— Niech pani tylko wyobrazi sobie przez chwilę, że przykleiłem do szczył brody starego. Co? No jakże? Tak było już od dziecka — wykapany ojciec.

— To prawda — szepnęła do siebie. — Ale na tem koniec podobieństwa. Z niego był zawsze taki domator. Jakże pamiętam, że laził po domu i wyglądał jak ciężko chory już na trzy dni przed jedną z tych swoich wycieczek do South Shields po węgiel. Miał stały kontakt z gazownią. Myślałby kto, że się wyprawia na wieloryby — na trzy lata z okładem. Ha, ha! Nie podobnego. Co najwyżej dziesięć dni na morzu. „Morski Łatawiec“ był dzielnym statkiem. Czy nie piękna nazwa?? Należał do wuja mojej matki...

Urwał i zapytał zniżonym głosem: — Czy stary mówił pani kiedy, na co matka umarła?

— Tak — odrzekła gorzko panna Bessie: — z niecierpliwością.

Nie odzywał się wiele przez chwilę a potem rzekł nagle:

— Tak się bał abym nie poszedł na złą drogę, że mnie poprostu wypędzili! Matka gderała na mnie ciągle, że się walcenie, a stary powiedział, że przedzi duszę ze mnie wytrzęsie niż mnie puści na morze. No i zanosilo się doprawdy że tak zrobi — to też sobie poszedłem. Tak mi się widzi czasami, że urodziłem się im przez pomyłkę — w tamtym ich kojcu.

— A gdzież to pan powtórnie był się urodzić? — przerwała mu Bessie Carvil wyzywającym tonem.

— Pod gołem niebem, na jakimś wybrzeżu, w wietrznej noc — odparł z błyskawiczną szybkością. Potem zamyslił się. — Z nich to zawsze była para dzi wadeł, słowo daje, a stary pozostał taku sieńki jak dawniej, no nie? Żeby mi, psia-krew, szufle zrzucić na — Słyszysz pani? Kto to się tak drze? „Bessie, Bessie“ To w pani domu.

— Wołają mnie — rzekła obojętnie. Odstąpił na bok, usuwając się ze światła.

— To pani mąż? — zapytał tonem człowieka przyzwyczajonego do schadzek. — Taki głos przydałby się na pokładzie podczas grzmotów i ulew.

— Nie; to mój ojciec. Ja jestem nie zamężna.

— Pani mi wygląda na ładną dziewczynę, droga panno Bessie — rzekł na tychmiast.

Odwróciła twarz. — Nie, doprawdy — czegoż on chce?

Czy go kto zarzyna?

— Chce żeby mu dać herbaty. — Stała bez ruchu naprzeciw Hagberda, w soka, z odwróconą głową i opuszczone mi, splecionymi rękami.

— Czy nie lepiej żeby pani tam poszła? — zaproponował, popatrzawszy przez chwilę na jej kark — płat ołśniawajaco białej skóry i miękkiego cienia nad ciemnym zarztem ramion. Chustka zsunęła się jej aż do łokci. — Za chwilę zleci się tu całe miasto. Ja trochę poczekam.

Schylił się aby podnieść jej chustkę, która upadła na ziemię; Bessie znikła. Przerzucił chustkę przez ramię, i zblżywszy się otwarcie do okna, ujrzał potworną postać tłuszcjocha na fotelu, lampę nieosłoniętą kloszem, olbrzymią gębę zjawającą w wielkiej, płaskiej twarzy otoczonyj sterzącami nierówno włosami, a tuż obok głowę panny Bessie i jej postać do pasa. Krzyk ustał; rojca opadła. Harry pograżył się w rozmyślaniu nad swem głupim położeniem. Ojciec ma brata; niema mowy aby się dostać do domu. Na powrót ani grosza; a tam w Londynie czeka głodny kolega, który zacznie myśleć, że Harry puścił go kantem. „Psia-krew!“ — mruknął. Pewnie, że mógłby się włamać do mieszkania, ale niźby go za to wpakowali do łań bez dalszych ceregieli? Ostatecznie nie byłoby to nie wielkiego, tylko, że bał się panicznie żeby go nie zamknięto, choćby przez omyłkę. Dreszcz go przeszedł na samą myśl o tem. Tupnął nogą w przemokłą trawę.

(C. d. n.).

# Nasi Ghandyści.

Na olbrzymim terytorjum Indji, od setki lat kolonii angielskiej, zamieszkałej przez 350 milionów ludzi rozmaitych ras i wyznań, zjawiał się prorok, choć z uniwersyteckim wykształceniem i sięgał po tę najpiękniejszą perłę w koronie panowania angielskiego, rzucając hasło nie podległości Indji.

Anglja ma dużo kłopotu z Ghandim. Zaproszony przed paru miesiącami do Londynu, zjawiał się w oryginalnym stroju bez spodni, a za to z kozą. W takim też stroju, nie wiemy już czy z kozą, czy też bez kozy, przyjął go w swojej rezydencji król angielski. Jak z tego widać, Anglja obchodzi się z dużą wyrozumiałością z buntownikiem, który około swego hasła skupił dziesiątki milionów zwolenników — robi władzy angielskiej dużo kłopotu. Siła Ghandiego leży w jego mistycyzmie religijnym, bo przeciw hasła powrotu do natury, do prymitywizmu, w okresie pary i elektryczności, tego wpływu daćby mu nie mogły, nawet w Indjach, gdzie „święte krowy“ zalegają najpiękniejsze place Bombaju, stolicy Indji, nieknięte przez nikogo, wyczekujące pół długim życiu spokojnej śmierci...

„Przez z maszyną wszelką, wyręczając człowieka w pracy“ — powrót do zapakowania potrzeb ludzkich w urywkach prymitywnej produkcji domowej, dla siebie — powrót do kołowrotka — oto hasła Ghandiego. W Europie trudnoby go było zrozumieć, w Indjach jest prorokiem i ma zwolenników dlatego przedewszystkiem, bo jest prorokiem.

Rozpisał się tyle o Ghandim, bo jego postać i działalność nasuwa nam pewnie analogie z tem, co się dzieje w Polsce.

Na pomajowym kołowrotku, snują nasi Ghandyści nici swych myśli i uczuć kwiaty od lat sześciu. Różnią się od Ghandiego tem, że noszą dobrze odprasowane spodnie, nie chodzą piechotą, jak Ghandi, tylko jeżdżą samochodami dobrej marki, obchodzą się bez kozy i nie powołują się jeszcze na posłannictwo boskie. Ale w sposobie ujmowania zagadnień, w metodzie propagandy, jakże wielkie podobieństwo. Ghandiego mało obchodzi, że masy Hindusów są ciemne, że je głóć dziesiątkuje, a zabobon ubezwładnia — że wyścieł, to zorganizowana praca, oświata i kultura. Naszych Ghandystów mało także obchodzi położenie gospodarcze, zastój

spodniach — zamiast węglem, grzałoby się je cudownym słowem. Ale ten nastroj „ghandystowski“ w ich własnej kacie psują od czasu do czasu mędość jeszcze wtajemniczeni. Takı Zweig, referent finansowy I. K. C. od czasu do czasu nieopatrznie wrzasnie: „Na miły Bóg! Róćmy coś! Obniżmy ceny monopolów, spirytusu, nafty, soli. Ukróćmy zdzierstwa karteli żelaznych, cementowych, cukrowych — zmniejszmy taryfę kolejową, podnieśmy konsumpcję, ożywimy produkcję, kraj ożyje! Ale słowa te wpadają w świętą pustkę. Siła Ghandystów kończy się u wrót karteli, gdzie u progów na straży stoją zle duchy Hołyńskich, Wiślaków, Radziwiłłów. A potem — co by zrobił biedny minister skarbu z budżetem? Aby mógł to śmiało i rozsądnie pociągnąć, trzeba mieć rezerwy pieniężne, albo rezerwy zaufania społeczeństwa. Niestety, ani jednych, ani drugich niema, i w tem tragizm!

Wtedy, kto wie, czy w Polsce nie dałoby się pokonać nędzy pociągnięte masy ich posłannictwem może zapomnieliby o trosce dnia codziennego, zapomnieliby o

spodniach — zamiast węglem, grzałoby się je cudownym słowem. Ale ten nastroj „ghandystowski“ w ich własnej kacie psują od czasu do czasu mędość jeszcze wtajemniczeni. Takı Zweig, referent finansowy I. K. C. od czasu do czasu nieopatrznie wrzasnie: „Na miły Bóg! Róćmy coś! Obniżmy ceny monopolów, spirytusu, nafty, soli. Ukróćmy zdzierstwa karteli żelaznych, cementowych, cukrowych — zmniejszmy taryfę kolejową, podnieśmy konsumpcję, ożywimy produkcję, kraj ożyje! Ale słowa te wpadają w świętą pustkę. Siła Ghandystów kończy się u wrót karteli, gdzie u progów na straży stoją zle duchy Hołyńskich, Wiślaków, Radziwiłłów. A potem — co by zrobił biedny minister skarbu z budżetem? Aby mógł to śmiało i rozsądnie pociągnąć, trzeba mieć rezerwy pieniężne, albo rezerwy zaufania społeczeństwa. Niestety, ani jednych, ani drugich niema, i w tem tragizm!

Czy długo to potrwa? Może wyprokują nam Ghandyści?

(r. r.)

przyspieszyła tylko ruiny przemysłu, godząc w najżywość interesy Państwa i jego obywateli.

W kłeszcach długotrwałego kryzysu załamały się wielkie jednostki gospodarcze, zamarł eksport, spadła produkcja, wzrosło bezrobocie do skrajnych w Grudziądzu nienotowanych.

Na ulicach widzi się tłumy żebraków, przymierających głodem.

„Herzfeld i Victorius“ w Grudziądzu, zatrudniający około 700 robotników — stoi. W Mniszku, koło Grudziądza, w tej samej fabryce pracuje zaledwie 250 robotników.

„Unja“ — fabryka maszyn rolniczych zwolniła całą załogę robotniczą, składającą się z 600 robotników.

Bakerowicz (fabryka papieru i tektury) ograniczyła pracę do 16-tu kobiet.

Fabryka obuwia — stoi.

Z kilku chemicznych fabryk czynna jest tylko jedna, ale i tu produkcja zmniejsza się, zatrudnionych jest tylko 6 robotników, z których każda zarabia po 6 zł tygodniowo (dosłownie!).

W drukarstwie jest 50 proc. bezkondycji.

W „Pepege“ sytuacja rozpaczliwa.

Politykę „sanacyjną“ nadzoru wykorzystuje konsorcjum gumowe Hutchinsona, który przejmując rynki zagraniczne lekkomyślnie stracone przez nadzór sądowy „Pepege“. Rynek angielski, na który „Pepege“ eksportuje ołuwie ludowe, jest grubo deficytowy.

Do każdej parv fabryka dopłaca 20-22 grosze. Zdobyła jeżem rynek deficytowy, a inne straciła bezpowrotnie!

W tych warunkach, wobec zupełnego braku gotówki na surowce, na robociznę i pensje dla urzędników i z wielu innych jeszcze oznak, można wnioskować, że nadzór sądowy placówki nie utrzyma; że cała polityka „sanacji“ w sprawie rzekomego uzdrowienia „Pepege“, oparta na porozumieniu i współdziałaniu z francuzami, nosi charakter wybitnie polityczny; że wreszcie ogłoszenie uchwały w sprawie ustalenia wysokości wierzytelności z góry oddaje fabrykę w posiadanie francuskiego konsorcjum, a ogłoszenie upadłości usankcjonuje w prawach właściciela fabryki konsorcjum Hutchinsona.

Na 1 stycznia otrzymało wypowiedzenie 20 urzędników. Podobno na miejscu zwolnionych „Strzelec“ toruński odkomenderuje kilku podoficerów.

Narazie kap. Pietruski, dyrektor fabryki, przyjął stróża nocnego „strzelca“, zwalnając inwalidę T. niesanatora (!).

## Proces 11 więźniów brzeskich

Dokładne sprawozdanie z procesu, akt oskarżenia, przemówienia oskarżonych i obrońców, prokuratorów i przebieg rozprawy, wiele fotografii. — Objętość 240 stron.

**Cena 3 złote.**

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ, Lwów, Szajnochy 2.

Wysyłka na prowincję za gotówkę 3:80 lub za pobraniem pocztowym 4:20.

## Grudziądz - zamierające miasto.

W Grudziądzu — jak czytamy w „Robotniku“ — na 56 tysięcy mieszkańców jest 23-26 tysięcy bezrobotnych (tzw. głędnijące członków rodzin).

Na przestrzeni dwóch ostatnich lat na stąpiła czterokrotnie obniżka płac, pogarszająca zarobki o 60 proc., w porównaniu do płac z r. 1929. Połtyka niskich płac

# Wolne posady i miejsca pracy.

### PRACOWNICY UMYSŁOWI.

#### Wolne zawody.

Lekarka - dentystka do snółki poszukiwana. Wiadomość: Emanuel Kueker, Sołotwina.

#### Sily biurowe itp.

Panienska jako pomocnica dentystyczna poszukiwana. Wiadomość: Lwów, dr. Mischel, Czarnieckiego 8.

Kierownik — kierowniczka do filji Spółdzielni Wojskowej z kaucją potrzebny (na). Wiadomość: Włodzimierz, Dzierżawca Spółdzielni, Skrytka pocztowa 230.

Bibliotekarka potrzebna. Wiadomość: Kraków, Biblioteka A. Gumplowicza, Bracka 9.

Urzednicy (dwaj) na kierownicze stanowiska potrzebni. Wiadomość: „Par“, Katowice pod „Stanowisko“.

#### Akwizytorzy, agenci, zastępcy itd.

#### Lwów.

Agenci — agentki do rozsprzedaży obrazów cerkiewnych (katolicy) potrzebni. Złozzenia: od 9-5 pop. E. K., Szepetyckich 20 I. p. drzwi 2.

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych potrzebni. Wiadomość: Zakłady Rolnicze, Skrytka pocztowa 174.

Akwizytorzy potrzebni. Wiadomość: Sykstuska 52 II. p. między 10-12 oraz 16-18 wiecz.

#### Zamiejscowe.

Agenci potrzebni. Wiadomość: pod „Pies-Polrek“, Kraków, Skrytka 350.

Agenci zamilowani w handlu potrzebni z kaucją. Wiadomość: Biała Podlaska, Jarmowska 1, Wyględowska Marja.

Przedstawiciele wojewódzcy potrzebni. — Wiadomość: Quaker Motor Oil, Kraków, Florjańska 30.

Zastępcy poszukiwani. Wiadomość: „Alma“, Będzin, Skrytka pocztowa 46.

Podróżujący rowerowy potrzebny. Wiadomość: Gdynia, Biuro ogłoszeń Woźniaka pod „AB“.

Przedstawiciel z kaucją potrzebny. Wiadomość: Jarosław, Skrytka pocz. 31.

Sprzedawcy artykułów gospodarstwa domowego potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Twarda 8 m. 3.

Agenci do sprzedaży herbaty potrzebni. Wiadomość: Warszawa, Leszno 13 m. 17.

Akwizytor potrzebny. Wiadomość: Wydziałstwo St. Cukrowskiego, Warszawa, Senatorska 29.

Akwizytorzy, akwizytorzy potrzebni. Wiadomość: „Plastyka“, Łódź, Nawrót 64.

Przedstawiciele potrzebni. Wiadomość: Łódź, „Iduna“, Skrytka pocztowa 8.

### ZAWODY KWALIFIKOWANE.

#### Lwów.

Egzaminowany palacz ooznajomiony z służarstwem potrzebny. Wiadomość: Pralnia Europejska, Lyczakowska 19 a.

Kawiarki i kawiarze potrzebni. Wiadomość: Kawiarnia „Gerger“.

Fileciarki, hafciarki potrzebne. Wiadomość: Hofmana 4 II p.

#### Zamiejscowe.

Bufetowca, kelnera — bufetowa potrzebna. Wiadomość: Tamów, Skrytka pocztowa 153.

Elektrotechnik - mechanik potrzebny. — Wiadomość: „Volta“, Kraków, Tomaszka 32.

Stolarz meblowy potrzebny. Wiadomość: Leżajsk, firma M. Garbacki.

Ekonom - rzadca potrzebny. Wiadomość: Zarząd dóbr Rajtarowice, koło Sambora.

Stolarz modelarz potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Nowogrodzka 9.

Krawcowe potrzebne. Wiadomość: Chłódna 7. m. 6, Warszawa.

Manicurzystka potrzebna. Wiadomość: Warszawa — Zolhortz, Gen Zajaczka 7, Fryzjer.

Hafciarki potrzebne. Wiadomość: Warszawa, Nalewki 27 m. 54.

### SŁUŻBA DOMOWA.

#### Lwów.

Kucharka od 1 marca potrzebna. Wiadomość: Kasyno Oficerskie 6 p. a. c. na Wulce.

Kucharka potrzebna. Wiadomość: Szymbowiczów 16 a drzwi 6.

Pokojowa potrzebna. Wiadomość: Szymbowiczów 16 a drzwi 6.

Pracznia potrzebna. Wiadomość: Hotel „Astorja“, Kazimierzowska 15.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Inż. Margules, Głniańska 10 I p.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Domagaczów 3 parter na prawo.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Kopernika 14 drzwi 6 od 4-5.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Zadwórzeńska 73 parter.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Częstochowska 24 u właściciela.

Służąca do wszystkiego oraz gotowanie. Wiadomość: Malopolska Agencja, Chorażczyzny 7.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Adwokat Wepper, Gródecka 5.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Wędliniarza, Kopernika 15.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Korallnicka 6 m. 6.

Dziewczynę do kuchni potrzebna. Wiadomość: Mleczarnia, Sienkiewicza 9.

Pannę do obsługi potrzebna. Wiadomość: Jadrłodajnia, Jabłonowskich 4.

Kucharz potrzebny. Wiadomość: Zarząd kuchni Bursy przy ul. Garbarskiej 7 —

Kraków.

Kucharka gospodyni na wieś potrzebna. Wiadomość: Wołkowiacka, Kraków, Fiolpa 25.

Niania inteligentna potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Śniadeckich 18 m. 2.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Oborna 4 m. 2.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Fowarezna 7 sklep.

### RÓŻNE.

Lwów.

Praktykant do sklepu potrzebny. Wiadomość: Ludwik Ralski, Rutowskiego 7.

Kłocowy potrzebny. Wiadomość: Kr. Jądwig 12 drzwi 12 god z. od 3-5.

Ucznia do sklepu spożywczego poszukują. Wiadomość: Kochanowskiego 14 — sklep.

Chłopcy do nauki w stolarni potrzebni. Wiadomość: Bilczewskiego 9.

Dziewczynka do nauki potrzebna. Wiadomość: „Małgorzata“, Batorego 34, II p.

Śpiewaków pań, panów poszukuje prof. Nowicki, Niemcewicza 24.

Podręczne katolickie potrzebne. Teatynska 7, oficyjni, drzwi 14 I p.

Zamiejscowe.

Dorywco do 600 zł. miesięcznie zarobek może każdy pisaniem. Wiadomość: Stamsławów, „Głos Serca“.

Specjalistka do szycia bluz urelichowych potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Nowy Zjazd 4 m. 15.

Kasjerka - ekspedjentka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Wilanowska 19 — „Janina“, sklep.

Ekspedjentka potrzebna. Wiadomość: Warszawa, Instytut Graficzny, Nowowiejska 30.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

# George Washington.

## W 200 rocznicę urodzin.

„Pierwszy na wojnie — pierwszy w pokoju, pierwszy w sercu rodaków“ — temi słowami żegnał kongres w Filadelfii swego wielkiego bohatera. Postać jego żyje do dziś dnia w pamięci Ameryki: On to bowiem utrwalił jej niepodległość, zrazu jako naczelny wódz a potem jako pierwszy prezydent młodej republiki amerykańskiej.

Powstanie kolonii amerykańskich przed koronę angielską nie było wypływem jakiejś głębszej cywilizacyjnej idei i nie sięgnęło też do szerokich warstw ludności. Było ono raczej wynikiem interesu polityczno-handlowego stanu Virginji, która nie chciała znosić dłużej krępowania swego eksportu przez Anglików. Toteż najgorętszymi zwolennikami niepodległości były przede wszystkim klasy posiadające.

Waszyngton był głównodowodzącym armii powstańczej, liczącej nie więcej jak 3.000 ludzi; on też jako człowiek niezwykłe bogaty sam uzbrajał i żywił swą armię.

Był on przede wszystkim wybitnym organizatorem; dzięki zapałowi wodza i powstańców udało się młodej republice zawrzeć zwycięski pokój w Paryżu i ogłosić 4 lipca 1776 r. swą niepodległość.

Kiedy obrano go pierwszym prezydentem, oświadczył: „Rzuciłmy ziarno wolności, które rozszerzać się będzie po świecie — przyjdzie dzień Stanów Zjednoczonych Europy“.

W ten sposób Ameryka stała się pierwszą republiką w świecie o ustroju demokratycznym. W dwa lata później — bo w r. 1778 — ogłasza i Francja prawa człowieka i obywatela — a kiedy runęła Bastylja, symbol ucisku i królewskiej samowoli, Lafayette, orędownik wolności Francji, śle Waszyngtonowi klucze rozwalonego więzienia monarchii.

Waszyngton był demokratą z krwi i kości; odrzuca też ofiarowaną mu koronę Ameryki i tytuł dyktatora. Nie pozwala się poraż trzeci obracić prezydentem, aby nie stwarzać choćby pozoru monarchii.

## Samobójstwo na tle kryzysu.

WARSZAWA, 25 lutego (tel. wł.). 41-letni kamienicznik nazwiskiem Blüth, zam. Warecka 9, popełnił samobójstwo. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, spowodowany niepowodzeniami finansowymi.

W r. 1779 umiera zdała od zgiełku polityki. Śmierć jego okryła żalobą 16 stanów amerykańskich. Małe miasto w Kolumbji, otrzymawszy nazwę Waszyngton, urasta do serca i stołby stanów. — Statki angielskie opuszczeniem flagi czczą wielkiego przeciwnika swego; pierwszy konsul Francji, Napoleon Bonaparte, ogłasza 10-dniową żalobę w kraju. W Waszyngtonie uczciła Europa wielką postać demokraty.

Nie wiadomo jeszcze wtedy, że dzieło Waszyngtona nosi w sobie zarodek kapitalizmu i że ten demokratyczny kraj amerykański stanie się krajem najobrzydliwiejszego ucisku kapitału, krajem będącym symbolem „sprawiedliwość“ klasowej i przemocy klas posiadających.

## Za napad rabunkowy dożywotnie więzienie

### Wyrok sądu doraźnego w Przemyślu.

PRZEMYSL. 25. lutego. (Pat.) — Wczoraj przed sądem doraźnym w Przemyślu, toczyła się rozprawa przeciwko Adamowi Rabskiemu, lat 27, bezrobotnemu, — oskarżonemu o to, że w nocy z dnia 1. na 2. lutego, b. r. wtargnął niespodzianie do budki strażnika miejskiego w Przemyślu, Danjeła Perzyńskiego i ogłuszył go uderzeniem bryły węgla w głowę, zabrał mu 100 zł. zebranych z t. zw. kopytkowego oraz zegarek.

Rabskt tłumaczył się przed sądem, że do rabunku pociągnął go rozpacz. Przed ożenieniem się zapewnił rodziców żony, że ma posadę i zarabia miesięcznie 100 zł. Tylko na podstawie tego warunku uzyskał pozwolenie na małżeństwo.

Mimo usilnych starań, nie zdołał jednak znaleźć jakiejś pracy.

W dniu 1. lutego br. przyszło między Rabskim a teściem do ostrej wymiany słów na ten temat. Rabski zrozpaczony postanowił dokonać napadu na strażnika miejskiego Perzyńskiego którego miał zresztą i wiedział o tem, że znajduje przy nim gotówkę.

Tribunał skazał Rabskiego, na karę śmierci przez powieszenie, jednak wzięwszy pod uwagę okoliczności łagodzące, jak nienaganne dotychczas zachowanie się oskarżonego, zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. Krzewiński, oskarżał prok. Haszczyce.

## Tajemnicę tego czynu biorę ze sobą do grobu.

### Śmierć na haku lampy w hotelowym pokoju.

O wczesnej godzinie porannej Wydział śl. został zaalarmowany wieścią o zamachu samobójczym młodego osobnika w hotelu Wiedeńskim przy ul. Na Błonie 1. 2. Dochodzenia policyjne wykazały, że we wtorek o godz. 7-mej wieczorem przybył do tego trzyczlorzdnego hotelu Wiesław Gryglewski, liczący 19 lat, były uczniem gimnazjalny w towarzystwie jakiejś kobiety a wynajmując pokój zlecił portierowi, by go o 9-tej rano zbudził. O tej porze portier zapukał do pokoju, a gdy nikt z wewnątrz nie odpowiadał, portier otworzył siłą drzwi i ku swemu przerażeniu spostrzegł wiszącego na haku lampy Gryglewskiego.

Wszelka pomoc była bezkrotna, albowiem śmierć nastąpiła w kilka godzin przedtem. Naturalnie kobiety już w pokoju nie było, musiała go opuścić w ciągu nocy. Jak z papierów denata okazało się, Gryglewski przed dwoma laty z powodu ujemnego postępu w naukach opuścił gimnazjum. Był synem em. radcy kolejowego, zamieszkałego przy ul. Listopada 1. 29. Nie wyjaśnił tajemnicy jego zgonu list, adresowany do ro-

dziców tej treści: „Kochani Rodzice! Nie gniewajcie się na mnie za tę straszną przykrość, jaką wam wyrządzam. Popelniam samobójstwo, a tajemnicę tego czynu, biorę ze sobą do grobu. Całuję Was i Rodzeństwo. Wiesław“.

Policeja podjęła energiczne dochodzenia celem ujęcia owej kobiety, w której towarzystwie Gryglewski przebywał w pokoju hotelowym. Zwłoki na polecenie lekarza miejskiego, odtawione zostały do instytutu medycyny sądowej.

Z Żółki donoszą: Ub. środy 15-letnia Jądwiaga Cz., ucz. 1-go kursu sem. naucz. w zamierze samobójczym wyskoczyła za dworcem w Żółki w pociąg. Nieszczęśliwa dostała się pod koła pociągu doznając zwichnięcia ręki i nogi. W ciężkim stanie przewieziono ją do Szpitala powszechnego w Żółki. Przyczyną tragicznego kroku — nieszczęśliwa miłość.

## KURS DOLARA.

WARSZAWA, 25 lutego (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosi 8.91.

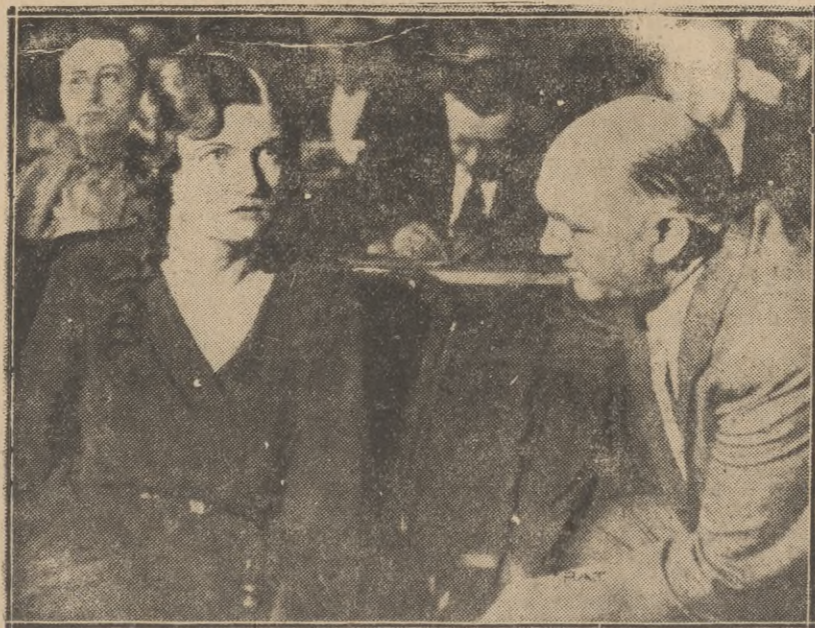
## Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki w kwietniu.

Wyznaczone początkowo na marzec posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej zostało odłożone na kwiecień. Przesunięcie terminu nastąpiło na życzenie socjalistów niemieckich, z powodu wyboru prezydenta Rzeszy w dniu 13 marca.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

## Królowa piękności — morderczynią.



W najbliższych dniach wykonany ma być w Arizonie wyrok śmierci na 27-letniej żonie lekarza miejscowego Winnie Ruth Jud, która za mordowała dwie swoje przyjaciółki, a zwłoki ich wysłała pocztą w kufrach pod zmionionymi ubiegłym królową piękności w Arizonie. Na rozprawie sądowej.

## Jędrzej nadstawia nogę.

W dyskusji budżetowej w Sejmie tow. Żuławski mówił o protegowaniu t. zw. związków Moraczewskiego i podtrzymywaniu subwencjami. P. J. Moraczewski tak z głupia frant protestuje, że osobiście za dnych pieniędzy jeszcze nie dostał.

Wobec tego tow. Żuławski ogłasza następujące wyjaśnienie:

„W „Gazecie Polskiej“ z dnia 19 lutego p. Moraczewski gniewa się, że dotąd nie otrzymał przeznaczonej przez Min. Pracy dla kooperatywy jego imienia pożyczki 250.000 zł., o której mówiłem w dyskusji nad budżetem Min. Pracy. Łaskawie odstępuję mi ją p. Moraczewski za cenę 500 zł. Co, ile, od kogo i za co trzymuje p. Moraczewski nie obchodzi mnie nic; — jego osoba przestała dla mnie istnieć już oddawna. I jeżeli w przemówieniu mem w Sejmie pokonywając przykrość i odrzę, musiałem wymienić jego nazwi-

ska, to nie ze względu na jego osobę, lecz dla zobrazowania stronnictwej polityki Min. Pracy, które w tym wypadku przeznaczyło pieniądze, powierzone swemu nadzorowi, instytucji ubezpieczeniowej, na pomoc dla kooperatywy budowlanej, której jedyną wartość polega na tem, że służy „sanacji“ i nosi imię p. Moraczewskiego.

Przyznał to zresztą wyraźnie w swej odpowiedzi p. min. Hubicki, który nie zaprzeczył podanemu przezemnie faktowi.

Trudno mi to zresztą przyszło, gdyż ośnośne polecenie na przyznanie 250.000 zł. z Zakładu Ubezpieczeń od wypadków na rzecz kooperatywy im. Moraczewskiego, zawarte jest w piśmie ministerjum dla Zakładu z czerwca 1931 r.

Niepotrzebnie więc nadstawia nogę czy rękę p. Moraczewski, ro nie o niego tu przecież chodzi, lecz o politykę Ministerjum“.

## WINA RIEDLA

### Nowe ulgi

#### w przymusowym ubezpieczeniu budowl.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych komunikuje, że wobec ciężkiego stanu gospodarczego kraju oraz stwierdzonego spadku wartości budynków zarządzone zostało od dnia 1 marca br. dalsze obniżenie sum przymusowego ubezpieczenia budowl. w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i przypadającej za to ubezpieczenie składki w granicach od 10 do 40 proc. w zależności od miejscowych warunków w poszczególnych powiatach.

W związku z powyższem prelimitowana przez Zakład ogólna kwota składki na rok bieżący obniża się z 60 milionów złotych na 50 milionów złotych tj. prawie o 17 proc.

W porównaniu z rokiem 1930, gdy zbiór składki za ubezpieczenie przymusowe budowl. wynosił 76 i pół milj. zł., ogólna suma pobieranej przez Zakład składki jest obecnie mniejsza o 35 proc., pomimo wzrostu liczby budynków przymusowo ubezpieczonych.

## Zwycięstwo Związku Klasowego

### w fabr. tytoniowej w Winnikach.

W Winnikach odbyły się wybory do Wydziału Robotniczego.

Wybory te przyniosły całkowite zwycięstwo liście klasowego Związku robotników przemysłu tytoniowego.

## Tragiczna ucieczka z Rosji 40 osób zabitych.

BUKARESZA, 25. 2. (PAT.). W nocy z 23 na 24 b. m. rumuńskie posterunki graniczne w Olanesztu nad Dniestrem zostały zaalarmowane gwałtowną strzelaniną na terytorjum sowieckim.

Po pewnym czasie na terytorjum rumuńskie wkroczyła grupa, złożona z 20 osób, którym się udało zbiec z Rosji. Uciekinierzy są prawie wszyscy ranni. Zbiegli oni z Sowietów, lecz na granicy zostali dostrzeżeni przez sowieckie posterunki, które zaczęły ich ostrzeliwać.

Skutkiem tego 40 osób zostało zabitych, a tylko 20 udało się przedostać na drugi brzeg Dniestru.

## Siostra chce posłać brata na krzesło elektryczne.

W Filadelfji toczy się obecnie niezwykle interesujący, szczególnie psychologów i patologów proces. Oskarżonym jest młody człowiek E. Allen, o zastrzelenie kochanka swej siostry.

Według zeznania Allena, zabił on Donaldsona pod wpływem szalonego wzburzenia.

Znalazł go w pokoju siostry, o godz. 2-giej w nocy po awanturze, która miała miejsce przedtem a podczas której siostra jego wypoliczkowała ojca...

Siostra jest jedynym świadkiem zbrodni, która popełnił jej brat rodzony. Od niej zależy czy zostanie on posłany na krzesło elektryczne czy nie.

I ta siostra występuje z taką zaciętością przeciw bratu, że świadkowie rozprawy w sądzie, według sprawozdania jednego z pism — „mózg czuli w krzyżu“.

Mówiąc o swej tragedii przed sądem, panna Allen oświadczyła: Kocham Francis'a tak jak kochałam go gdy żył jeszcze. Nigdy o nim nie zapomnę. Ojciec mój sprzeciwiał się naszemu małżeństwu. Nie tłumaczył nawet dlaczego. Prostu go nie znośli.

## Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu, przewodniczący wic. prez. Izzyk, zwołując o rady oddał hołd pamięci b. wiceprezydentowi bhp. dr. Filipowi Schleicherowi.

Następnie z porządku dziennego zatwierdzono kilka spraw personalnych, omawiano sprawę 50 proc. dopłaty do gminnego podatku od środków przewozowych, jako przedmiotów zbytku, udzielono 13 konsensów budowlanych przeważnie na peryferiach miasta, omawiano sprawę nadania kilku stypendjów. W końcu magistrat jako komisja antialkoholiczna wydał opinię w sprawie dwóch lokali w myśl ustawy przeciwalkoholowej.

## 50 ton węgla dla bezrobotnych, zamiast klepsydry o śmierci bhp. Schleichera.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie składają wieniec na trumnie zmarłego bhp. dr. Filipa Schleichera, b. wiceprezydenta miasta, a nadto zamiast klepsydry o zgonie zmarłego przeznaczyły na rzecz bezrobotnych miasta 500 ctn. węgla. Radę Nadzorczą Jaworznickich Kopalni Węgla, będącą na pogrzebie zmarłego reprezentowali lewoscy członkowie Rady Nadzorczej, oraz wiceprezydent miasta Krakowa Ostrowski, zaś Zarząd będzie reprezentował dr. Włodek.

### Do P. T. Prenumeratorów!

Do wczorajszego numeru dołączyliśmy czeki P. K. O., zapomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 142.176 prenumeraty za miesiąc marzec 1932.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 5 zł. 50 groszy.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynęła do nas do dnia 10-go marca 1932 roku — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

ADMINISTRACJA.

## Kronika.

Lwów, 25 lutego 1932

### TEATR WIELKI:

Czwartek o 5.30 „Sen nocy letniej“.  
Piątek o 8 „Święty płomień“.  
Sobota o 8 „Sen nocy letniej“.  
Sobota o 7.30 „Manon“.

### TEATR ROZMAITOCI:

Czwartek o 8 „Święty płomień“.  
Piątek o 8 „Święty płomień“.  
Sobota o 8 „Święty płomień“.

### TEATR NOWOSCI:

Czwartek o 8 „Królowa nocy“.  
Piątek o 8 „Królowa nocy“.  
Sobota o 4 „Królowa nocy“ wieczorem nie ma przedstawienia.  
Niedziela tylko przedst. popoł. o godz. 4 „Czar walca“.  
Poniedziałek o 8 „Królowa nocy“.

W TEATRZE WIELKIM dzisiaj wyjątkowo o godz. 5.30 wiecz. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“ Szekspira. Powtórzenie tego widowiska w piątek wieczorem i w sobotę popołudniu.

P. ANNA BIAŁYKOWA, żona podurzędniczki pocztowej, prosi nas o sprostowanie mylnej informacji, podanej w Pogotowia ratunkowego, jakoby w zamierze samobójczym wypila jakąś trującą miksturę. Oświadcza, że zżywając w nocy proszek, przez pomylkę napila się zamiast wody „bon-gout“ co spowodowało czasowe tylko zamroczenie.

KRADZIEŻE: W dniu wczorajszym z mieszkania Streiffer Dawida, (Słoneczna 25), nieznanymi sprawcy, po wycięciu filingu w drzwiach skradli futro damskie sejskinowe, srebrne nakrycie stołowe 2 pierścionki złote, bieliznę męską oraz 35 dol. w gotówce. Ogólna szkoda wynosi 2.200 złotych.

Staszkie wczoraj Tadeuszowi (Kluszyńska 7) wczoraj między godz. 13 — 14 nieznanymi sprawcami skradli futro męskie podbite kangurami, wart. 500 zł.

Do mieszkania inż. Opolskiego (Lyczakowska 4), włamali się złodzieje. Co skradziono i jaka szkoda powstała nie ustalono z powodu nieobecności poszkodowanego.

Przytrzymano wczoraj Kaufmana Menachima, bez m. zam. schwytanego na gotącym uczynku kradzieży mieszkaniowej przy ul. Zólkiewskiej 19, na szkodę Federa Chaima, zam. w Lubyczy Królewskiej.

Również został przytrzymany Stein Jakób, schwytyany na gotącym uczynku kradziwy dywanu z ganu realności przy ul. Misjonarskiej 7, na szkodę Ratnera Izraela.

Za kradzież bajli blaszanej na szkodę Izraela Nutki przytrzymano Pańkowską Romanę.

Za wyłudzenie w podstępny sposób 5 kosztów męskich od Esreichera Samuela, przytrzymano Katza Marcelęgo.

ARESZTOWANO Dauermana Lecha, lat 23, zam. Sienkowska 12, za kradzież kieszonkową na szkodę Bronisławy Skala.

Szajewicza Icha, lat 33 i Gutermana Izraela, lat 27 zam. Pilsudskiego 11 jako podejrzanych o uczestnictwo w kradzieży na szkodę dr. Rosenthala Otta, zam. Karmelicka 8.

Skowronek Marię, lat 18, bez m. zam. Fruemana Józefa, lat 18, i Jana Jabłońskiego lat 18 za wśczość.

### Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dwa serca biją w takt walca“.  
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.  
CHIMERA: „Powrót do życia“ — Gainor  
Farrell.  
GRAZYNA: „Tragedja na Mont Blanc“.  
KOPERNIK: „Bal w Operze“ Iwan Petro-  
wicz.  
LEW: „Dwa serca biją w takt walca“.  
LUNA: „Niepokromiony“ oraz komedia.  
MARYSIENKA: „Bal w Operze“ Iwan Pe-  
trowicz.  
MIIRAŻ: „Ostatni romans“ oraz Pat i Pa-  
tachon.  
OAZA: „Trzy siostry“ oraz „Wyspa zatopio-  
nych serc“.  
PALACE: „Ronny“ (operetka).  
PAN: Chevalier „Kawiarenka“.  
PASAZ: „Testament milionera“ w gł. roli  
Ken Maynard.  
SŁOŃCE: „Czarna róża“ oraz „Przez grzech  
do szczęścia“.  
STYLLOWY: Podwójny program. „Hal —  
czek“ i „Rozkoszna dziewczyna“.  
UCIECHA: Wiljam Desmond „Djabelski pa-  
ni“.

## Tragiczny knock - out

### Aresztowanie sędziego ringowego. - Komisja z Poznania.

Jak już przedwczoraj podawaliśmy, na polecenie prokuratury zarządzone tymczasowy areszt nad zawodnikiem Grossem oraz sędzią ringowym Landeckiem z Łodzi.

Są oni oskarżeni za występ z par. 335 k. i występ przeciw bezpieczeństwu życia.

Wczoraj przesłuchanym był przez sędziego śledczego p. Landeck. Przesłuchanie trwało trzy godziny. Również wczoraj po raz wtóry przesłuchano zawodnika Grossa. Dziś do Lwowa zjeżdża komisja śledcza z Poznania, delegowana przez Polski Związek Bokserski. Komisja ta w swoim zakresie zbada sprawę z punktu fachowego a wyniki potem poda władzom śledczym.

Również do Lwowa ma przyjechać ekspert w sprawach bokserskich, znany publicysta i dziennikarz sportowy Junosza Dąbrowski.

### Pogrzeb ś. p. Godlewskiego.

Wczoraj o godzinie 16, odbył się pogrzeb ś. p. Eugenjusza Godlewskiego, członka K. S. Pogoni, zmarłego tragicznie ub. niedzieli na ringu bokserskim.

W pogrzebie wzięły udział prawie wszystkie lwowskie kluby sportowe, wraz z Wł. Okr. Zw. Bokserskim i Okr. Ośr. W. Fiz.

### ZE SPORTU.

## Kilka uwag o sporcie bokserskim

W związku z tragicznym wypadkiem podczas walki na ringu bokserskim ub. niedzieli otrzymujemy list od jednego ze znanych sportowców, który przytaczamy.

Po ostatnim nieszczęśliwym wypadku jaki miał miejsce w ubiegłą niedzielę na finałowych zawodach bokserskich o mistrz. Lwowa, gdzie jak wiadomo jeden z zawodników postradał życie a drugi złamał rękę, winniśmy się zastanowić kto ponosi pośrednio moralną winę tego wypadku.

Jest to konieczne przedewszystkiem, by zapobiec podobnym wypadkom na przyszłość, jak również dla dobra sportu bokserskiego w Polsce. Boks obecnie w Polsce jest uprawiany masowo i znajduje się na wysokim poziomie, że mało jest państw w Europie, które nam dorównują. Piękna ta gałąź męskiego sportu, która ludzi słabych fizycznie i chuderlawych przekształca na ludzi zdrowych, silnych odważnych i zrezygnanych na terenie Lwowa jest masowo uprawiana.

Do popularyzacji i masowości tego sportu na naszym terenie, przyczynił się głównie tut. Okr. Urząd W. F. i P. W.

Jest to obecnie po pilce nożnej sport najbardziej ochodowy i intratny. Z tego też powodu przeważnie dochodzi do nieporozumień w tonie tut. Okręgowego Związku Bokserskiego, który ma dbać łącznie z Okr. Urz. W. F. o racjonalny rozwój tego sportu woli uprawiać politykę klubową, walcząc o mandaty w związku, by mógł później wyciągnąć jak największe korzyści dla swego klubu, nie bacząc na dobro całego okręgu, tak dalece, iż ma się wrażeń, że to co Okr. Urząd W. F. buduje to Okr. Zw. Bokserski swą nieszczęśliwą polityką niszczy.

Naturalnie skutki tego bałaganu nie dały na siebie długo czekać. Brak sprężystej organizacji na zawodach bokserskich organizowanych przez Związek, brak dyscypliny sportowej u zawodników, który pierwszy raz w życiu wychodzą na ring, a nade wszystko brak kontroli nad zawodnikami którzy często stosują metody walki brutalnej, walki prowadzonej wbrew przepisom. Są to skutki bałaganu w tut. Okr. Zw. Bokserskim. Następnie zemścił się tutaj także brak zaufania naszych klubów do futajszych sędziów bokserskich, a przecież mamy nawet b. dobrych sędziów ringowych jak kpt. Usarz, p. Stark i inni. Jesteśmy pewni, tego że kpt. Usarz napewno nigdyby nie dopuścił do walki brutalnej jak n. p. bicie przeciwn. przedramieniem, a na-

stępnie widząc slaniającego się przeciwnika z rękami opuszczonymi, napewno walke byłby przerwał. Następnie i dyżurujący lekarz winien był w wypadku silnego krwawienia jednego z zawodników wkroczyć i walke przerwać. Niestety zdaje się, że dyżurujący lekarz nie wiedział po prostu czy mu wolno interwenjować w czasie trwania walki, gdyż w tym wypadku panem na ringu jest kierownik walki.

I widzimy że jak z jednej strony zawodnicy masowo garną się do uprawiania tej męskiej gałęzi sportu, tak z drugiej strony menedży klubowi zasiadający w Okr. Zw. Bokserskim nie spełniają należycie powziętych na siebie obowiązków, co się znowu mści na samych zawodnikach i dochodzi do takich skandałów, jak ostatni.

Również i nie bez winy jest tu Polski Zw. Bokserski, który za mało zwraca uwagi na metody brutalnej walki stosowanej obecnie bardzo często przez zawodników a szczególnie z okręgu Warszawskiego i Lwowskiego. Bicie przedramienia głową po nosie kolanem w żołądek lub przegubem ramienia po karku, są obecnie bardzo często stosowane przez zawodników zbyt brutalnych.

Reasumując powyższe nasze wywody, jesteśmy przekonani, że po usunięciu tych wszystkich niedomagań i po zabranii się szersze do pracy organizacyjnej Lwowskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego, sport ten nawiąskrosł mekki, będzie się w dalszym ciągu pomyślnie rozwijał i wyrabiał fizycznie obywateli naszego kraju

### Zaprawa zimowa dla klubów robotniczych.

Lwowski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy prowadzi w tym roku jak w roku ub. ćwiczenia sportowe w poszczególnych galeziach sportu.

Mężczyźni: Gimnastyka lekka, atletyka, i gry sportowe; ćwiczenia odbywają się w środy i piątki od godz. 17 do 19, w gimn. VIII, przy ul. Dworknickiego naprzeciw Szkoły Przemysłowej.

Kobiety: Gimnastyka, lekkoatletyka i gry sportowe w wtorki i czwartki, od godz. 19 do 21 wiecz. w gimnazjum V, przy ul. Kuszewicza, bocznej Zamarstynowskiej.

Zgłoszenia przyjmuje się każdorazowo przed ćwiczeniami.

### Zebranie Zarządów Komitetów dzielnicowych i Meżów zaufania.

W piątek, 26. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23 II. p. odbędzie się zebranie członków Komitetów dzielnicowych i meżów zaufania.

Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

### Komunikaty.

KLUB RADNYCH PPS. odbędzie posiedzenie dziś w czwartek, 25. lutego o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 1. 21. Sprawy ważne.

ZARZĄD ZWIĄZKU Niezależ. Młod. Socjal. Akademickiej ZNMS zawiadamia, że zebranie organizacyjne odbędzie się w czwartek, dnia 25. bm. o godzinie 19-tej w lokalu „Dziennika Lud.“ przy ul. Sykstuskiej 1. 21.

Obecność Towarzyszy i Towarzyszek zwiaszcza nowostępujących konieczna.

F. GORSKI.

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY STOLARSCY! W niedzielę 28. lutego o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się Walne Zebranie z porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebrania
- 2) Sprawozdanie kasowe.
- 3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu
- 4) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
- 5) Wybory nowego Zarządu.
- 6) Wnioski.

NA GWIAZDKĘ dla Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci złożyli: Zw. Zawodowy Pracowników browarniczych 15 — zł., Woźnice browarów lwowskich 11.50 zł.

Z TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. Otwarta w salonach Tow. P. S. P. wystawa obrazów art. mal. Feliksa Wygrzywałskiego oraz grafiki art. mal. Janiny Nowotnowej ciesz się dalej wielką frekwencją zwiedzających. W dniu 6. marca otwarta zostanie wystawa obrazów Szepeu Szukalszczyków „Rogate Serce“, grafiki Korzeniowskiej „Wandy, nadto kolekcje prac: Lama, Malczmana i Kunkego. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10-tej do 15-tej popoł.

### Kogo Sowiety pozbaWiły obywatelstwa?

Rząd sowiecki ogłosił w ostatnich dniach dekret o pozwoleniu obywatelstwa sowieckiego wszystkim tych komunistów i socjalistów, zamieszkujących zagranicą, którzy stoją pod zarzutem działalności kontrewolucyjnej. Ogłoszona lista tych emigrantów politycznych zawiera 37 nazwisk, wśród nich znajdują się: Trocki, Abramowicz, Dan, Potresow oraz inni.

Lista nie zawiera żadnego nazwiska z z. t. zw. trzeciej emigracji, t. zn. tych urzędników sowieckich placówek dyplomatycznych, którzy zerwali z Sowiętami i następnie skazani zostali zaocznie na karę śmierci.

### HUMOR.

#### ZGODNE MALZENSTWO.

— No, jakże ci się powodzi w małżeństwie, do którego tak się rwałes.  
— Doskonale. Jesteśmy już od roku po ślubie, i pokłóciłiśmy się tylko jeden raz.  
— Czyżby? Tylko jeden raz. A kiedy to było?  
— W godzinę po ślubie i od tego czasu nie rozmawiamy.

#### PROHIBICJONISTA.

— Woda zabija znacznie więcej ludzi, niż wino...  
— Przesadzasz!  
— A potop?

#### WYJĄTEK.

— Powiadają panie profesorze, że opanował pan już wszystkie języki obce.  
— Z niektórymi wyjątkami kochany panie a mianowicie języka mojej żony i mojej teściowej.

#### NOWY SPOŚOB OPALANIA.

— Ty, Antek, my teraz mamy centralne ogrzewanie!  
— Nie bujał!  
— Naprawdę. Jeden lokator w kamienicy ma zepsuty zamek w piwnicy i cały dom pali jego węglem.

## Lwów w zaspach śnieżnych.

Zasypany śniegiem Lwów nie może się doczekać oczyszczenia. Trochę się robi na główniejszych ulicach miasta, boczne natomiast są nie do przebycia. A już katastrofalny stan trwa na peryferiach i przedmieściach. O tem, żeby tam mogła przejechać furą z węglem, czy jakaś drożka nie może być mowy. Ludność przedmieść jest poprostu odcięta od świata. Można by tak ktoś z prezydent umiasta zajął na taką Lewandówkę, Kleparów, czy Zniejszenie. I tamtejsza ludność ponosi ciężary na oczyszczenie miasta. Czekanie na zmiłowanie boże, aby słońce laskawie usunęło zasy, może odpowiadać interesom magistratu, ale przeraża tamtejszą ludność, gdyż wtedy grozi jej potop.

## Program radjowy

PIĄTEK, dnia 26. lutego.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu z obs. astr., hejnału oraz odczytanie programu na dzień bież.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 15.00. Płyty gramofonowe.
- 15.25. Audycja dla nauczycieli muzyki.
- 16.00. Głędła pieniężna oraz komunikat dla żegluga i rybaków.
- 16.10. Płyty gramofonowe.
- 16.20. „Porty bałtyckie między Szczecinem a Leningradem“, wygl. p. T. Nagurski.
- 16.40. Płyty gramofonowe.
- 16.55. Lekcja języka angielskiego.
- 17.10. Odczyt z Warszawy.
- 17.35. Audycja węgierska muzyczno-wokalna.
- 18.50. Rozmaitości.
- 19.10. Recital skrzypcowy p. Zygmunta Schatza Akomp. p. T. Seredyński.
- 19.30. Wiadomości sporowe.
- 19.35. Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.45. Prasowy dziennik radjowy.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 21.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. W przerwie fejleton literacki.
- 22.40. Dodatek do pras. dziennika radjow.
- 22.45. Komunikat meteorologiczny.

## OGŁOSZENIA

### Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

### PRZEMYSŁ I REKODZIELO

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbierzaj odpadki materiałowe, pozyskuj, przynieś do Kuchni Kawiuty. Ossolińskich 10. 82.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK“ Lwów, Skarbowska 4, na przeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radjowych.

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszymi robot filatowych. R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filatowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypożyczalnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zmniejszonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2 (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

BEZPIECZNA i korzystna lokata w parcelach ziemi do nabycia, szczególnie nadających się dla P. T. urzędników, nauczycieli, kolejarzy, tramwajarzy przy ul. Okrzei i Lubieńskiego. Teren równy, zdrowy, suchy i słoneczny. — Wiadomość u p. Langy na miejscu, lub cukiernia „Danusia“ Rynek 35. 10

RADJODAMATORZY kupują najtaniej w Elektrokablu. Kopernika 10, telef. 14—21.

### MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekonasz się. Za takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 161